

(Corriere dello Sport - F.Schito) Tak jak seniorska Roma, również chłopcy Alberto De Rossiego zrobią sobie przerwę, jeśli tak można nazwać, od rozgrywek. Przerwa reprezentacyjna zastępuje Giallorossich w ich najlepszym momencie, po wygranej w Youth League w Nikozji i ligowej z Interem.

Teraz Marchizza i spółka zbliżyli się do pierwszego miejsca w grupie C, zajmowanego z 10 punktami przez Atalantę. Grupa złożona z Interu, Romy, Genoi i Virtus Entelli jest o punkt za liderem. Treningi będą się odbywać w ograniczonym składzie, gdyż do Trigorii wpłynęło wiele powołań do drużyn narodowych. Na dwumecz drużyny U19, zaplanowany w Portugalii, na dziś (godzina 16 na Municipal di Fatima) i na niedzielę (Municipal de Marinha Grande), selekcjoner Roberto Baronio powołał Riccardo Marchizzę i Alessandro Bordina. Z Paolo Nicolato wyjechali z kolei do Holandii, na mecz przeciwko gospodarzom z rocznika U18, Stefano Greco, Luca Pellegrini, Mirko Antonucci, Davide Frattesi, Andrea Marcucci i Lorenzo Valeau. Właśnie Frattesi przeżywa bardzo dobry okres formy i osiąga satysfakcję na boisku. W ostatnim meczu z Interem, reżyser środka pola nie pozwolił płakać za Lorenzo Vasco, rozgrywając inteligentnie piłkę, strzelając gola w doliczonym czasie gry. Jest jakościowym pionkiem na szachownicy Giallorossich przed wieloma wyzwaniami, z którymi zmierzy się młoda Roma w najbliższych miesiącach.

I jeśli finał Superpucharu Primavery - przeciwko Interowi - i debiut w Pucharze Włoch są jeszcze odległe, myśli jedenastki Romy skierowane są na ligę i Youth League. W następnym meczu chłopcy De Rossiego zagrają w sobotę, 15, u siebie z Crotone, a De Rossi będzie miał problemy w ataku. Trener musi radzić sobie bez Tumminello, który dostał długie zawieszenie po półfinale walki o mistrzostwo poprzedniego sezonu i Edoardo Soleriego, którego sąd sportowy zawiesił na trzy mecze za "*uderzenie łokciem, w 33 minucie, piłkarza rywala*". Kadra jest jednak wystarczająco głęboka, aby poradzić sobie z tymi absencjami: prawdopodobnie ofensywne trio stworzą Keba, Antonucci i Franchi.

Nie zabraknie za to opcji na rewanżowy mecz pierwszej rundy Ligi Europy, do którego dojdzie 19 października na boisku "Agostino di Bartolomei" przeciwko Apoelowi Nikozja. To wyzwanie, którego Roma Primavery nie może zlekceważyć. Ciekawość wzbudza ewentualny kolejny przeciwnik, który zostanie wyłoniony w pojedynku między HJK Helsinki i Cork City. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem 0-0. Wszystko zdecyduje się 19 października, w Irlandii.

Autor: abruzzo